

Cena Kurjera

WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 czt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 czt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 czt.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Dzień zaduszny.
Jutro: Huberta.
Pojutrze: Karola Bor.

Grecko-katolickie:
Ilariona.
Awerkija.
Jakowa.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz rzymski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, dropie, par-dwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głu-szcze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 54 m.
Zachód „ o 4 g. 33 m.
Barometer 767. Deszcz.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Bebel w parlamencie niemieckim.

Na sesji parlamentu niemieckiego z d. 30. października ciekawe, jak wiadomo z telegramów, toczyły się rozprawy.

Pomiędzy innymi przemawiał także socjalista Bebel, a z wywodów jego, wielce charakterystycznych i malujących dosadnie dzisiejsze stosunki nie tylko niemieckie, podajemy w streszczeniu według telegramów wiedeńskiego „Biura korespondencyjnego“ ustęp poniższy.

Przemówienie swoje rozpoczął Bebel zapytaniem, dokąd prowadzi ten systematyczny wzrost ciężarów wojskowych. Decydujące sfery udają, jak gdyby tylko władcy byli obrońcami pokoju. Atoli nie ludy chcą wojny, lecz tylko rządy i klasy panujące, ażeby lud odwieść od zajmowania się kwestjami wewnętrznymi. Wzrastające z każdym dniem wydatki na polu zbrojownictwa, wymagają co raz to większych wydatków na nowe uzbrojenia, atoli militarizm zabija sam siebie. Koszta uzbrojeń są tak wielkie, że wielkie państwa europejskie, gdyby przyszło do wojny, nie miałyby czem pokryć niezbędnych wydatków, potrzebnych na prowadzenie tej wojny. Przedewszystkiem wyraża mowca powątpiewania swoje pod tym względem co do Austrii i Włoch. Od r. 1887 wydano w Niemczech na cele wojskowe 950 milionów, podnosząc stosownie do tego dług państwowy; im dalej tak pójdzie, tem bardziej zbliżać się musi katastrofa finansowa i społeczna. W dalszym ciągu, powtórzył mowca dawne swoje zdanie, że wojna francusko-niemiecka z r. 1870 powinna się była zakończyć kapitulacją sędańską i że należało rzec się Alzacji i Lotaryngji, a to tem więcej, że proklamacje Fryderyka Karola i innych dowódców głosiły, że wojnę prowadzić chcą tylko z celem francuskim i jego wojskiem, nie zaś z francuskim narodem. Mowca życzy sobie pojedynczego stosunku pomiędzy Francją a Niemcami, gdyż pogorszyło się stanowisko Niemiec względem Rosji, tej dziedzicznej nieprzyjaciółki narodu niemieckiego, i że to, co w r. 1870 zdobyto na Zachodzie, można łatwo stracić na Wschodzie.

Bebel opowiadał dalej, że będąc latem w Paryżu, słyszał ze wszech stron, że Niemcy czyhają tylko na to, aby napaść na Francję. Na protesty z prawicy oświadczył Bebel, że zupełnie to samo przekonanie panuje w Niemczech co do Francji. Ubolewał mowca nad tem, że sekretarz skarbu cieszył się z 70 milionów dochodu z cel zbożowych, każda bowiem biedna kobieta mogłaby mu odpowiedzieć, że produkty spożywcze nadzwyczaj podrożały. Od 8 lat powiększyło się obciążenie celami na produkta spożywcze z 40 na 120 fenigów na głowę. Podatek spirytusowy podrożał nadzwyczajnie; ten napój biednych ludzi, zrujno-

wał wielką ilość małych posiadaczy-rolników, dając wielkim posiadaczom premję 40 milionów. Jeżeli zatem mowa od tronu zarzuca socjalnej demokracji, że podżega robotników do kroków nielegalnych i niezadowolonia, to na to, co do pierwszego twierdzenia, nie postawiono żadnego dowodu, gdyż do występów nielegalnych i nienawisności klasowej podżegają nie socjalni demokraci, tylko stronnictwo Izby, gdyż to jest znamię wszelkich dążeń politycznych. Jeżeli jednak ludność robotnicza jest niezadowolona, to nie winna temu socjalna demokracja, tylko prawica Izby i jej polityka agrarna, a równocześnie i nienawistne stanowisko burżuazji, jakie się objawiło w prasie narodowo-liberalnej z okazji wielkiego strejku górniczego, a które odróżniało się znacznie od zachowania się publiczności angielskiej podczas strejku robotników okrętowych, gdzie kardynał Manning złączył się z przewodzcą bezrobocia, Burnsem, popierając usilnie i ze skutkiem żądania robotników. W końcu zaprotestował mowca przeciwko temu, że socjalna demokracja została w mowie od tronu nazwaną wrogiem państwa. Przed 40 laty zwalczali państwo i nacjonal-liberalni. „I wasz Bóg,“ zawołał Bebel do prawicy — „został ukrzyżowany jako wróg państwa za spiskowanie przeciwko państwu rzymskiemu!“ Socjalna demokracja daleką jest od tego, ażeby miała być wrogiem państwa, przeciwnie, chce ona państwem ovladnąć i prawdziwie utworzyć państwo ludowe. Nie socjalna demokracja, ale większość rozżęga nienawisć klasową, z socjalną demokracją rząd do ładu nie przyjdzie.“

Sprawozdanie

z posiedzenia Komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Komisja kraj. dla spraw przemysłowych odbyła 27. bm. posiedzenie.

Przewodniczył marszałek kraj. hr. Jan Tarnowski, a po części zastępował go ks. Jerzy Czartoryski. Obecni członkowie komisji: Leon Chrzanowski, Jan Franke, dr. Faustyn Jakubowski, Kazimierz Laskowski, Edm. Mochnacki, Arnulf Nawratil, August Schellenberg, Ferd. Weigel, Ludw. Wierzbicki, Jul. Zacharjewicz, Alf. Zgórski.

I. P. Leon Chrzanowski jako przewodniczący sekcji administracyjnej zdał sprawę z czynności tej sekcji od czasu ostatniego plenarnego posiedzenia komisji. Sekcja uzupełniła projekty budżetów szkół przemysłowych uzupełniających i fachowych na 1890, zamieszczając w nich także kwoty, których zażądała jako zasiłków dla tych szkół ze skarbu państwa. Sekcja przeprowadziła przygotowawcze czynności w celu założenia szkół przemysłowych uzupełn. w Bochni, Sanoku, Samborze, Starym Sączu, Wadowicach i Jasle, oraz szkół przemysłowych fachowych i warsztatów wzorowych, mianowicie: kołodziejskiego w Grybowie, stolarskiego w Myślenicach, a tkackich w Rychwaldzie, Łańcucie i Rabce.

Czyniła także sekcja starania o zorganizowanie warsztatów wzorowych tkackich w Borszczowie i Grzymałowie, oraz postawienie w Krośnie i Świątnikach nowych budynków, zaopatrzenie warsztatu wzorowego garncarskiego w Porembe w potrzebne maszyny i narzędzia

Sekcja przedłożyła Wydziałowi kraj. sprawozdanie roczne z czynności komisji krajowej dla spraw przemysłowych z żądaniem wniesienia go

przed Sejm. Wnioski te Wydział kraj. wraz ze sprawozdaniem przyjął i sejmowi przedłożył. Ponieważ posiedzenie pełnej komisji mogło się odbyć dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego, sekcja administracyjna przedłożyła w jej zastępstwie Wydziałowi kraj. wnioski o przyznanie stypendjów, uczniom celującym na kształcenie się w szkołach przemysłowych kraj. i zagranicznych, a Wydział udzielił te stypendja.

II. Na podstawie wniosków sekcji administr., przedłożonych przez prof. Frankego, powzięła komisja krajowa następujące uchwały co do szkół przemysłowych uzupełniających, czyli wieczornych dla terminatorów:

a) Zatwierdziła statuty i plany nauk dla nowych szkół zorganizowanych w Bochni, Starym Sączu, Wadowicach i Żółkwi, tudzież statut zreorganizowanej szkoły w Brzeżanach.

b) Upoważniła sekcję administr. do zatwierdzenia statutu nowej szkoły w Jasle, skoro poczynione w nim będą niezbędne zmiany.

c) Postanowiła przedstawić do nominacji na kierowników tych szkół: pp. Henryka Machnickiego w Bochni; Stan. Rosoła w Starym Sączu; Seweryna Arzta w Wadowicach; Stan. Głogowskiego w Żółkwi; Mik. Baczyńskiego w Brzeżanach.

d) Uchwaliła przedłożyć Wydziałowi kraj. wniosek o wypłacenie jeszcze na rb. zasiłków ze skarbu krajowego dla szkół: w Bochni, w Starym Sączu i w Wadowicach po 400 zł., w Żółkwi 500 zł. Połowa tych zasiłków ma być wypłaconą zarządom szkolnym na bieżące ich potrzeby, druga zaś połowa będzie użyta przez sekcję administr. na zakupno pomocniczych środków naukowych. Dla szkoły w Jasle wnosi komisja o zasiłek 200 zł. na rb.

III. P. Zgórski przedłożył w imieniu sekcji administr., ułożony na tle projektu wypracowanego przez Związek stowarz. zarobkowych i gospodarczych, statut, mający służyć za wzór statutów dla spółek przemysłowych, zawiązujących się na podstawie ustawy o stowarzysz. zarobkowych i gospodarczych z 9. kwietnia 1873.

Statut ten zatwierdziła komisja z wyjątkiem § 30, który zwróciła do sekcji administr., upoważniając ją do ostatecznego ułożenia tego §.

P. Chrzanowski zawiadomił, iż Wydział kraj. wyznaczył zasiłki miesięczne i zasiłki na podróż dla 15 nauczycieli szkół ludowych, powołanych z początkiem października br. na pięciomiesięczny kurs metody nauczania rysunków, urządzony z polecenia ministerstwa oświaty przy szkole przemysłowej w Krakowie.

Na te zasiłki wyznaczył Wydział krajowy 2.500 złr. i przyznano nauczycielom żonatym i dietnym po 40 złr. miesięcznie, żonatym po 30 złr., niezonatym po 20 złr.

Dalej na wnioski sekcji administr. udzielił Wydział kraj. stypendja na r. szkolny 1889/90 ośmiu uczniom dla kształcenia się w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem, jednemu dla kształcenia się w szkole koszykarstwa w Jarosławiu, dwóm dla kształcenia się w szkole ślusarskiej w Świątnikach, a nadto: p. Szczęsn. Sławińskiemu, celującemu ukończonemu uczniowi szkoły przemysł. w Krakowie, stypendjum po 35 złr. miesięcznie dla kształcenia się w szkole garncarstwa w Cieplicach w Czechach, Wojc. Cyrynowskiemu, ukończonemu uczniowi lwowskiej szkoły dla przemysłu artystycznego, stypendja dla kształcenia się w stolarstwie w



przy Muzeum technolog. w Wiedniu. Wreszcie sekcja przedłożyła komisji wnioski co do dania jeszcze stypendjów z funduszu krajowego.

Odpowiednio tym wnioskom komisja uchwaliła przedstawić Wydziałowi kraj., aby udzielił stypendja:

Marjanowi Nitoniowi z Makowa i Chaskłowi Geisler ze Stanisławowa po 6 złr. miesięcznie zasilku dla kształcenia się w fach. szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, jeżeli gminy lub powiaty, do których przynależą, uzupełnią ten zasilek do 12 złr. miesięcznie. Pannom Augustowskiej, Łuszczynskiej i Piotrowskiej, uczennicom kursu robót kobiecych w szkole fachowej dla przemysłu artystycznego w Muzeum przemysł. we Lwowie: stypendja po 12 złr. miesięcznie na dalsze kształcenie się w tym zakładzie. P. Józefowi Goreckiemu, celującemu uczniowi fachowej szkoły ślusarskiej w Königgrätz, gdzie kształcił się przy pomocy stypendjów ze skarbu krajowego i szkołę tę ukończył, jednorazowy zasilek w kwocie 150 złr. na podróż do Wiednia w celu uzupełnienia jego wykształcenia zawodowego. P. Zygmuntowi Kleczewskiemu zasilek po 30 złr. miesięcznie na rok jeden, na naukę w szkole fach. dla budowy machin i wyrobów metalowych w Komotau w Czechach.

V. Dalej uchwalono wniosek do Wydziału kraj. o wyasygnowanie na rb. z funduszu, przeznaczanego na zasilki w celach popierania przemysłu 400 złr. na powiększenie liczby warsztatów i narzędzi w szkole ślusarstwa w Świątynkach.

VI. W imieniu sekcji administracyjnej referował następnie dr. Zgórski o podaniach o zasilki i pożyczki na rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe. Załatwiono pięć takich podań.

VII. P. Arnulf Nawratil przedłożył obszernie sprawozdanie o stosunkach przemysłu domowego mieszczan w Uhnowie w powiecie rawskim, gdzie około 300 rodzin zajmuje się szewstwem i garbarstwem. Zgodnie z wnioskami referenta uchwalono:

a) pod warunkiem, jeżeli gmina Uhnów przyjmie pożyczkę na swoje imię, udzielić z kraj. funduszu przemysłowego bezprocentowy kredyt w kwocie 400 złr. do spłaty w 10 półrocznych ratach, na fundusz obrotowy dla warsztatu wzorowego;

b) w r. 1890 udzielić zasilek bezzwrotny w kwocie 300 złr. wa. na opłacenie instruktora fachowego dla nauki udoskonalonego szewstwa;

c) jednego z garbarzy uhnowskich wysłać na naukę garbarstwa do jednej z lepiej urządzonych garbarń krajowych, udzielając mu zasilku po 6 złr. miesięcznie, w nadziei, że gmina albo rada pow. zasilek ten uzupełnią dalszym datkiem;

d) sekcja administr. komisji kraj. dla spraw przemysłowych ułoży przepisy organizacyjne dla warsztatu wzorowego szewskiego w Uhnowie.

VIII. Na podstawie wniosków sekcji administracyjnej, uchwalono wprowadzenie w życie w jak najkrótszym czasie warsztatów wzorowych tkackich w Rychwałdzie, w pow. żywieckim i w Łańcucie. Zakłady te mają być zaopatrzone kosztem kraju w potrzebną ilość krosen tkackich z przynależnym umontowaniem, i skarb krajowy będzie także opłacał dla nich instruktorów fachowych. Dla Łańcuta zamianowano od 1. listopada rb. instruktorem p. Bazylego Pyptiuka, który jako stypendysta funduszu krajowego ukończył rządową szkołę tkacką w Policzce w Czechach.

Dalej powzięto uchwały, zmierzające do przyspieszenia organizacji nowego warsztatu wzorowego tkackiego w Rabce, w pow. myślenickim, jakoteż uchwalono statut i plan nauki dla szkoły robót w tow. pracy kobiet we Lwowie.

Obszerną rozprawę przeprowadzono nad niewłaściwym postępowaniem niektórych starostw, a raczej inspektorów podatkowych, którzy przez żandarmerję każą śledzić, czy gdzie nie ukrywa się jakiś warsztat rękodzielniczy, aby go opodatkować, chociaż w myśl istniejących przepisów rękodzielniczo wykonywane ubocznie, jako przemysł domowy, nie podlega opodatkowaniu i wręczanie kart przemysłowych rolnikom, zajmującym się przemysłem domowym, nie zgadza się z przepisami ustawy przemysłowej.

Dr. Jakubowski wreszcie przedłożył komisji pierwszy zeszyt metodycznie zestawionych przez dyrektora krakowskiej wyższej szkoły przemysłowej p. Jana Rottera wzorów do nauki rysunków, a wydanych za staraniem komisji kraj. dla spraw

przemysł. I. zeszyt tych wzorów obejmuje 22 tablice rysunków geometrycznych. Uchwalono pewną ilość egzemplarzy tych wzorów rozdać pomiędzy szkoły przemysłowe, subwencjonowane z funduszy krajowych, resztę zaś z nakładu, wydanego w 100 egzempl., sprzedawać w drodze księgarskiej po niskiej cenie, którą ustanowi sekcja administracyjna.

Z Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży.

Z końcem minionego miesiąca odbył wydział posiedzenie, na którym sekretarz złożył sprawozdanie w sprawie rozpoczętego z początkiem minionej zimy rozdawnictwa odzieży i obuwia pomiędzy ubogą młodzieżą szkół tutejszych. Towarzystwo w drodze odnośnych dyrekcyj szkolnych w ciągu minionego roku szkolnego rozdało 168 sztuk rozmaitej odzieży, 90 sztuk bielizny i 110 par obuwia, między tem 58 par nowych butów i trzewików.

Tak pomyślne rezultaty zawdzięcza wydział ofiarności mieszkańców naszego miasta jakoteż niezmordowanej gorliwości pań protektorek i delegatek.

Chcąc i w bieżącym roku szkolnym przyjść z pomocą biednej młodzieży szkolnej, uchwalil wydział kwotę 60 złr. na zakupno obuwia; jest to jednak kropla w morzu wobec nędzy, jaka między młodzieżą panuje. Wydział przeto apeluje znowu do szlachetnej ofiarności obywatelskiej mieszkańców miasta a szczególnie do liłościwych serc naszych pań prosząc, by raczyły łaskawie wesprzeć zadanie Towarzystwa niesienia pomocy najbiedniejszemu, nadsyłając datki choćby i najmniejsze w gotówce, przenoszonej odzieży, bielizny lub obuwia tak z dzieci jak i z dorosłych; zimno bowiem z każdym dniem staje się dokuczliwszem i lada chwila zawita przykra dla dzieci ubogich zima.

Biedna dziatwa przepaszy w zimnem i wilgotnem mieszkaniu, musi rano przed 8. godziną często bez ciepłej strawy, lekko ubrana w podartych bucikach, w największe zimno i słońce z najdalszych dzielnic miasta iść do szkoły, w której często cały dzień przesiaduje, nie mając po co wracać do domu, gdyż rodzice wyszli na cały dzień na robotę a mieszkanie zamknięte. Wszak i obecnie, choć pora tak zimna, widzieć można jak dzieci małe, lichy odziane a do tego bosa (nawet i w śródmieściu) zsiniały od zimna spieszą rano do szkoły.

Łaskawe datki tak w gotówce jak i w naturze uprasza się uprzejmie nadsyłać do biura rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu II. p. pod adresem prezesa p. *Mieczysława Baranowskiego*, inspektora szkół.

Gdyby jednak komu z chętnych odsyłanie rzeczy lub innych datków pod powyższą adresą sprawiało trudności, lub w ogóle nie było z jakiegokolwiek względu dogodnem, zechce łaskawie kartą korespondencyjną podać dokładny swój adres sekretarzowi Towarzystwa p. *Mikołajowi Haraszkiwiczowi*, Kalecza l. 10 A. I. p., który po ofiarowane towarzystwu rzeczy poszle służącego z kwitem i upoważnieniem.

Zgłoszenia na członków rzeczywistych Towarzystwa, uprasza się nadsyłać pod tym samym adresem.

Wydział Towarzystwa, znając dokładnie potrzeby naszej młodzieży postanowił i w innym kierunku nią się zaopiekować. W wyższych klasach i to szczególnie szkół żeńskich cierpią uczennice biednych rodziców z powodu braku książek szkolnych.

Wydział postanowił założyć we własnym zarządzie bibliotekę podręczników szkolnych, z których uczniowie i uczennice za pośrednictwem swych dyrekcyj potrzebne podręczniki, za zwrotem na przeciąg roku szkolnego wypożyczać będą mogli. Na cel powyższy uchwalono na ostatniem posiedzeniu kwotę 40 zł. z funduszy Towarzystwa. Ponieważ kwota ta jest niewystarczającą, przeto Wydział zwraca się z gorącą prośbą do rodziców, kierowniczek prywatnych zakładów naukowych itp., by raczyły łaskawie używane podręczniki szkolne bez względu na zakład tj. tak ze szkół ludowych i wydziałowych, jakoteż średnich i seminarjów nauczycielskich w celu możliwie jak najrychlejszego skompletowania podobnej bezpłatnej wypożyczalni szkolnej, Towarzystwu darować,

nadsyłając lub zgłaszając takowe pod wyżej podanym adresem.

Bank ziemski w Poznaniu.

Dnia 29. zm. odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie akcyonariuszów Banku ziemskiego. Z przedłożonego przez dyrekcję sprawozdania wynika, że uzbierany kapitał, którym rozporządzano wynosił łącznie 598.020 marek, a składa się z 34 akcyj zupełnie wpłaconych, z 10 akcyj z trzech ratami, z 124 akcyj w połowie wpłaconych i z 717 akcyj, na które dopiero po jednej racie z następującymi kwotami na następne raty wpłacono.

Podług rachunku zysków i strat okazuje się ostatecznie po pokryciu wszelkich kosztów czysty zysk w kwocie 5110.18 marek. Z tej kwoty wezł dług przepisu ustawy bankowej należy się odłożyć do funduszu rezerwowego 5% tj. 255.5 marek, na rzecz funduszu rezerwowego nadzwyczajnego 175.3 marek, reszta w kwocie 4679.34 marek daje 1 pr. dywidendy, którą walne zgromadzenie zgodnie z wnioskiem dyrekcji uchwaliło dopisać do zysków przyszłego roku.

W tej chwili bank zajęty jest parcelacją na obszarze 4.400 morgów, z tych 2.650 w Kujawstwie, a 1750 w Prusach zachodnich. Wartość według ceny dotychczasowych dziedziów wynosi 697.225 marek, w przecięciu po 158.5 za morg. Dotychczas zakontraktowanych i nowonabytych odstąpionych parcel jest 68 z obszarem łącznie 1645 morgów w przecięciu po 175 marek za morg.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że jest wiele ziemi w rękach większych właścicieli, którzy szukają nabywców, ale i wielu między polsianami, poszukujących ziemi do nabycia. Pośpieszenia jest przeto rozległe i ma wszelkie widoki powodzenia.

A ponieważ rozpoczęte interesa wymagają znacznych funduszy obrotowych, postanowiono ściągnąć od akcyonariuszów resztę zalegających rat na akcje w następujących terminach: druga rata ma być wpłaconą do końca br., trzecia 30. czerwca, a czwarta do 31. grudnia przyszłego.

KRONIKA.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przypomina wszystkim właścicielom przedsiębiorstw podlegających ubezpieczeniu, iż z dniem 1. listopada br. wchodzi w życie ubezpieczenie ustawą z d. 24. grudnia 1887, z r. 1888 unormowane. Do wszystkich władz politycznych I. instancji (ok. starostw i magistratów) rozesłane zostały formularze „doniesień o wypadku” sporządzone w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 24. stycznia 1889. W myśl §. 29. ustawy o ubezp. robot. od wypadków i rozporz. ministr. z d. 24. stycznia 1889 o każdym wypadku, który zdarzy się w przedsiębiorstwie podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia, a wskutek którego osoba tamże zatrudniona poniosła śmierć lub uszkodzenie ciała, które spowodowało śmierć lub niezdolność do pracy najmniej trzy dni trwającą, winien przedsiębiorca lub ten, kto w chwili wypadku miał kierować przedsiębiorstwem, donieść o tem najpóźniej w ciągu pięciu dni po wypadku, władzy politycznej I. instancji, to za pomocą wiadomości pisemnej w dwóch egzemplarzach wygotowanego.

Gdy wypadek dotknął więcej osób, dla każdej osoby skaleczonej wypełnić należy dwa egzemplarze formularza.

Doniesienie o wypadku służy w danym razie za podstawę dochodzeń, które mają być czynione według §. 31. ustawy o ubezpieczeniu od wypadków; wypełnić je przeto należy z jak największą ścisłością i dokładnością.

Według §. 52 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, obowiązani do donoszenia o wypadkach, a nadsyłający doniesienia w czasie właściwym, karani grzywnami aż do 100 złr. a w razie niemożności spełnienia aresztem aż do dni 20.

Drugi zjazd historyków polskich. Istniejące we Lwowie Towarz. historyczne czyniąc zadość powołaniu chnie odczuwać się dającej potrzebie, a zarazem wypełniając mandat pierwszego kongresu historyków polskich Długosza, postanowiło zwołać drugi zjazd historyków polskich do Lwowa w pierwszych dniach drugiej połowy lipca 1890.

Przedmiotem obrad zjazdu będą nauki historyczne w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, dotyczące

jakiegokolwiek odnoszące się do historii prow. Rusi.

W skład sekretarza i p. Lud. Dzieński dr. Wojc. Kękowski, Wł. Papee, dr. F. Prochaska, Aleks. Semkowie.

Komitet się odczyt lub później do 3. ca 1890 oczego

gowanego, jeferatu, który wszystkich cznie. Porządek się zjazd od uczestników za pośrednictwem tudzież wszelce sekretarza ul. Zimorowicza.

Wyższa konkurs na posady tej procznie i woli reze dyrekcji

Stypend cznych 150 zł. Teodozi z Brześciańskiego 76 zł. są do pośrednictwem

Dla wys prow. woźnego 25 proc galicyjskich w 300 zł. i 25 cych się w czterech tygod

Pożar opodal lasów chła pomoc z pobiegła wielk

Pożar czortkowskiego szczył mieszka olwarczaych

Posada kolomyi z plac walnym 100 z próżnią. Pod do końca bm.

Składka biednych 10 zł

Do Towar następujący czł akterze członk ministrz i po

cz kasjer mi ralu, Jan Cl zednik magist Aleks. Błażowski, dyr. ka wkiel, Jan Dy wianiewicz sek

Z Towar gromadzenie to niedziele o g ssa w hotelu z protokołu z sprawozdanie z czasu, kon wydziału.

Sprawozda wykazuje w do 182 zł., poz 743 zł. Łącz grzywnami aż do 100 złr. a w razie niemożności spełnienia aresztem aż do dni 20.

Zmiana n gęca prokurat z przyzwolen gniowski. **Kradzież** Rudek donosz

jakiegokolwiek bądź strony przeszłości dziejowej Polski, odnoszące się zarówno do jej historii ogólnej, jako też historii prowincjonalnej, przedewszystkiem zaś Litwy i Rusi.

W skład komitetu urządzającego zjazd wchodzi: prof. dr. Ks. Liske jako prezes, dr. Osw. Balzer jako sekretarz i pp. dr. Wład. Abraham, dr. Bron. Czarnik, Lud. Dziedzicki, dr. Lud. Finkel, dr. Zdzis. Hordyński, dr. Wojc. Kętrzyński, dr. Lud. Kubala, Saturnin Kwiatkowski, Wład. Łoziński, dr. Ant. Małecki, dr. Fryd. Papée, dr. Fran. Piekosiński, dr. Rom. Pilat, dr. Ant. Prochaska, Karol Rawer, dr. Henryk Sawczyński, dr. Aleks. Semkowicz, dr. Tań. Wojciechowski jako członkowie.

Komitet uprasza każdego, kto by zamierzał wygłosić odczyt lub referat na zjeździe, by zgłosił temat najpóźniej do 31. grudnia br. Najpóźniej zaś do 31. marca 1890 oczekuje komitet nadesłania piśmiennie zredagowanego, jeden arkusz druku nie przekraczającego referatu, który w pismach zjazdu ogłoszonym i pomiędzy wszystkich członków zjazdu wcześniej rozesyłanym zostanie. Porządek dzienny zjazdu oznaczenie dni, w których się zjazd odbędzie, jak niemniej wysokość wkładki dla uczestników zjazdu ogłoszone zostaną w swoim czasie za pośrednictwem dzienników. Zgłoszenia uczestnictwa tudzież wszelkie listy i przesyłki adresować należy na ręce sekretarza komitetu, prof. dr. Osw. Balzera, Lwów ul. Zimorowicza 1. 7.

Wyższa szkoła rolnicza w Dublinach rozpisuje konkurs na posadę docenta fizyki i meteorologii. Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 800 zł. rocznie i wolne pomieszkanie kawalerskie. Podania na ręce dyrekcji tejże szkoły należy wnieść do 28. br.

Stypendja z fundacji: ks. A. Popkiewicza o rocznych 150 zł. i 100 zł., Hipol. Czajkowskiego o 300 zł., Teodozji z Cichońskich br. Dulskiej o 180 zł., Al. Brześcińskiego o 240 zł. i Józefa S. moniewskiego o 76 zł., są do wzięcia. Podania do Wydziału kraj. za pośrednictwem dyrekcji szkół wnieść należy do 15. bm.

Dla wysłużonych podoficerów wakuje posada prow. woźnego w głównej kasie krajowej z placą 400 zł. i 25 proc. dodatkiem. Przy urzędach podatkowych galicyjskich wakuje także kilka posad woźnych z placą 300 zł. i 25 proc. dodatkiem. Termin podań mających się wnieść do dyrekcji skarbu we Lwowie do czterech tygodni.

Pożar lasu wybuchł 23. bm. w Czernawce nieopodal lasów Górnych Szerowiec na Bukowinie. Rychna pomoc żandarmerji, która zlokalizowała pożar, zapobiegła wielkiemu nieszczęściu.

Pożar. W Stawkach, folwarku zwiniackim pow. czortkowskiego, wybuchł 29. paźdz. pożar, który zniszczył mieszkanie dzierżawcy, stajnię i parę chlewów folwarcznych.

Posada inspektora policji przy magistracie m. Kołomyi z placą rocznych 500 zł., dodatkiem aktywnym 100 zł. i 60 zł. na umundurowanie, jest o droższą. Podania wnieść należy do magistratu kołom.

Składka. Zamiast wieńca na grób śp. K. S. dla biednych 10 zł.

Do Towarzystwa im. St. Staszica przystąpili następujący członkowie w Trembowli: Magistrat w charakterze członka wspierającego; dr. Julian Olpiński i poseł na Sejm krajowy, August Sabatowski, kasjer miejski, Ludwik Tobiaszek sekretarz magistratu, Jan Chruszczewski adjunkt miejski, Stan. Orosz radnik magistr., Fran. Kopeczyński majster kominarski, Aleks. Błażyński nadleśniczy miejski, Jarosław Paszkiel, dyr. kasy oszcz., Flor. Kulikowski emer. nauczyciel, Jan Dybowski inżynier pow., Eugenjusz Klewowski sekretarz Rady pow.

Z Towarz. Łyżwiarskiego. Doroczne walne zgromadzenie tow. łyżwiarskiego odbędzie się 10. bm. w niedzielę o godz. pół do 4. z południa w sali Frohnera w hotelu Żorża z porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1888—89; 3) sprawozdanie kasowe; 4) wybór, na trzechletni okres czasu, przewodniczącego, zastępcy i 10 członków wydziału.

Sprawozdanie kasowe wydziału za rok ubiegły przedstawia w dochodach 4.925 zł., w wydatkach zaś 4.182 zł., pozostałość kasowa w gotówce wynosi 743 zł. Łączna wartość majątku wynosi 3.492 zł. Zmiana nazwiska. Wł. Henryk Feuerman, zastępca prokuratora państwa w Wadowicach, zmienił przyzwoleniem namiestnictwa nazwisko swe na „Głogowski“.

Kradzież w rudeckim Tow. zaliczkowem. Radek donoszą do Dila: Niedawno zdarzył się tu-

taj fakt, który nie bardzo pochlebnie świadczy o bezpieczeństwie publicznem w takim małym miasteczku jak Rudki. Oto niewykryci dotychczas złościny włamali się przez okno do biura Rady powiatowej, gdzie znajduje się także Towarzystwo zaliczkowe i zamierzali wynieść lub rozbić kasę wertheimowską towarzystwa. Kasa ta waży 11½ cetnarów, musiało przeto być kilku złościnców, jeżeli mogli zdjąć ją z podstawy i położyć na ziemi. Oderwali także ozdoby przy zamkach, a po śladach na odlupanym lakierze widać, że usiłowali dobrać się do wnętrza. W tem biurze, gdzie stoi kasa, powinien nocować woźny, który jednak tej nocy zabawił się gdzieś tam grą w domino. Zdaje się, że złościny podpatrzyli to i skorzystali z okazji. Cały napad wykonany był z nadwyzajną śmiałością, gdyż w tym samym budynku za ścianą mieszka sędzia powiatowy, a naprzeciw jest starostwo, urząd podatkowy i sąd. Ulica koło rady powiatowej jest bardzo ożywiona i owej nocy dużo ludzi nią się przechadzało. Wynika stąd, że złościny są miejscowi i dobrze obznajomieni ze stosunkami. Okien od ulicy nie ruszali, ale wleźli oknem od podwórza, a światło księżycowe dopomagało im gospodarować. Już z wiosną rb. dawała o sobie znać szajka złodzieji, dokonano bowiem kilku śmiałych kradzieży, np. zajęzdali wozem i z cudzego podwórza wywozili drzewo złożone w sagach. Przez lato było cicho, a obecnie zaczynają znowu gospodarować.

Z życia towarzyskiego. We czwartek odbył się w prywatnej kaplicy ormiańskiego arcybiskupa ślub znanej tułejzszego lekarza dr. Emila Merczyńskiego, z panną Pauliną Starzyńską, córką Ludwiki z Dwernickich i śp. Ludwika Starzyńskiego. Młodej parze pobłogosławił arcybiskup ks. Isskowiec. Młoda para wyjechała wieczorem do Wenecji.

W Krakowie pobłogosławiony został także związek małżeński pomiędzy p. Tadeuszem Zapałowiczem, ck. lekarzem pułkowym, a panną Ludmiłą Wężowiczówną, córką p. Wincentego Wężowicza, inspektora budownictwa w Krakowie.

Oszust. Czern. *Gaz. Polska* donosi: Niejaki Nuchim Samil z Pojana Mikuli, za pomocą fałszywych weksli pobrał 24. bm. w kantorze wymiany Rosenfelda w Radowcach i u innych firm tamtejszych rozmaite kwoty na ogólną sumę 5000 zł., poczem umknął. Uwiadomiona o tem policja czerniowiecka wdrożyła poszukiwania i w tych dniach wachmistrz Janowicz w towarzystwie policjanta Löbla aresztował defraudanta w domu przy ul. Żydowskiej. Znalaziono przy nim gotówkę 2050 złr.

Konkurs na wiersz. 1. Komitet urządzający wieczór Mickiewicza ogłasza niniejszem konkurs na wiersz okolicznościowy pozostający w ścisłym związku z uroczystością. 2. W konkursie mogą brać udział tylko słuchacze uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. 3. Utwór nie powinien wynosić więcej nad sto do dwustu wierszy. 4. Wiersz uznany za najlepszy będzie wygłoszony na wieczorze, oraz wydrukowany nakładem komitetu w liczbie 1000 egzemplarzy i sprzedawany razem z programami. Połowę czystego dochodu otrzyma autor. 5. Wiersz pozostaje własnością autora. 6. Termin nadsyłania prac do 20. bm. włącznie. 7. Prace opatrzone godłami należy w oznaczonym terminie nadsyłać na ręce sekretarza komitetu do „Czytelnicy akademickiej“ w Krakowie ul. Bracka 1. 4. I piętro. 8. Nazwiska autorów winny być nadesłane w zamkniętych kopertach, opatrzonych takimi samymi jak odpowiednie prace godłami i adresami autorów. 9. Wiersze nie nagrodzone zostaną autorom zwrócone. 10. Jury ogłosi komitet później. Kraków 1. listopada 1889. *W. Szukiewicz* przewodniczący, *M. Grzybowski* sekretarz komitetu.

Pogrzeb bp. A. Epsteina, żołnierza za wolność Polski i komisarza wojennego z r. 1863. odbył się w Czerniowcach 27 października przy bardzo licznej, jak donosi czern. *Gaz. Polska*, udziale publiczności, wśród której widzieliśmy szczupłą garstkę Polaków. Zwłoki nieboszczyka niesiono przez całą drogę, a oprócz współwyznawców, dźwigali trumnę także chrześcijańscy rodacy nasi, chcąc przynajmniej tą ostatnią przysługą oddać cześć izraelicie, co walczył za przyszłość Ojczyzny. Nad mogiłą bardzo pięknie przemówił adw. dr. Wachtel, podnosząc przedewszystkiem prawy charakter i cichą, nieładną holdów, a gorącą miłość Ojczyzny, jaką odznaczał się zmarły.

Pomiędzy papierami, pozostałymi po zmarłym, znaleźliśmy dokument stwierdzający działalność tegoż w czasie powstania. Jest to świadectwo ck. sądu wojennego, a brzmi ono w dosłownym przekładzie z niemieckiego: „L. 929. C. k. Sąd wojenny w Krakowie potwierdza, że Aron Epstein, który krył się także pod nazwiskami: Józefa Gibasa, Antoniego Karpińskiego i Teofila Jurkiewicza, rodem z Tarnopola w Galicji, 24 lat życia liczący, izraelita, bez stałego zatrudnienia, wy-

rokiem tułejzszego sądu z d. 24. października 1864 uznany winnym zbrodni zakłócenia publicznego porządku (§. 343 wojskowej ustawy karnej) popelnionej przez udział w powstaniu w Polsce kongresowej, jako oficer wojsk powstańczych i powiatowy komisarz wojenny, oraz uznany winnym przestępstwa (z §. 577 lit. g. wojsk. ust. k.) przeciw publicznym instytucjom rządowym i zarządzeniom władz, skazany został na rok więzienia i na ponoszenie kosztów utrzymania w tymże czasie. — Kraków 19. marca 1865. *Schumann*, major audytor. (Drugi podpis nieczytelny)“.

Samobójstwo. Odebrał sobie życie przez podcięcie gardła *Goschnee*, profesor filozofji klasycznej uniwersytetu hallskiego.

Zmarli: W Wiedniu zmarł major jener. sztabu *Wilhelm Richling*.

Korneli Kozak, ck. radca sądu w Bośni zmarł 23. paźdz. w Serajewie w 36 r. życia. Pochodził on z ubogiej włościańskiej rodziny w Karowie, pow. rawskiego, gimnazjum kończył w Czerniowcach, a studja prawnicze odbył we Lwowie i Wiedniu.

Klara Anna z Bernacików Lindquistowa, wdowa po znanym niegdyś w Krakowie malarzu, zmarła tamże w 69 r. życia.

Roman Chorośnicki, właśc. dóbr Chorośnicy i dzierz. Hawłowice Górnych, zmarł w swych dobach przed kilku dniami. Zmarły należał do najgorliwszych obywateli w powiecie, zarówno jako długoletni członek rady pow., jako też członek rady oddziału łancucko-jarosławskiego Towarz. gospod., wicedyrektor kasy zaliczkowej jarosławskiej itd.

Stanisław Okinczyk, lustrator powiatowy, żołnierz z r. 1863, zmarł w Kałuszu 28. października w 49 r. życia.

Sic transit. W Schönebergu, pod Berlinem, zmarł w 74 r. życia, w ubóstwie, zapomniany dziś już pisarz sceniczny, *Rudolf Hahn*. A przecież napisał on 173 sztuk, z których „W przedpokojach jego ekscelencji“ grywaną była i u nas.

Walka charta z wilkiem. O ciekawym i zajmującym nawet dla niemyślnych fakcie, jak chart pojedynczo zwyciężył dużego wilka, donosi nam jeden z przyjaciół naszego pisma D. 30 października między 7—8 godziną rano, dano znać p. Władysławowi Fedorowiczowi w Oknie, że o jakie 2 kilometry w polu ujrano wilka. W jednej chwili dosiadł on konia, biorąc z sobą kawaleryjski karabinek Werndla, jednego charta, trzy charcice i dwa silne psy domowe. Jako doświadczony myśliwy, nie jechał tam gdzie wilk miał się znajdować, lecz pedząc cwałem, starał się stanąć pomiędzy nim a najbliższym w okolicy lasem. Na kilometr odległości ujrzał wilka na horyzoncie bliżej już lasu, niż miejsca gdzie go spostrzeżono. Wilk zaraz go zoczył i zaczął przyspieszać kroku. P. Fedorowicz puścił się wprost na niego, ufając w większą chyżość chartów i licząc, że gdy go charty będą zatrudniały, potrafi się zbliżyć i z konia go ubić. Przeszkoda, którą musiał objeżdżać, wstrzymała go; gdy dojechał wilka, zastał, jak 3 charcice i 2 psy domowe stały strwożone o jakie 30 kroków z wciągniętymi pod siebie ogonami, chart zaś chwyciwszy wilka za kark rzucał nim o ziemię. Kilka razy wilk się wyrwał i odgryzając się chciał uciec; 5—6 razy chart chwytając wilka za kark, rzucał nim o ziemię i dusił go.

Długo nie mógł p. F. strzelić, bojąc się, by nie zabił charta, z drugiej strony zaś był w ciągłej obawie, by wilk nie rozszarpał dzielnego „Polota“, któremu tamte psy w pomoc nie szły. W końcu chart wilka tak silnie przytrzymał, że myśliwy miał czas skoczyć z konia i przyłożywszy mu łufę do głowy, strzelił. Ciekawem jest, że koń nie okazywał najmniejszej bojaźni, a reszta 5 psów ani podczas walki, ani później gdy wilk leżał nieżywy, w żaden sposób do niego zbliżyć się nie chciała.

Chart „Polot“ 4-letni, czarny, czerwono podpalony, waży 35 kilo, wysoki 0.67 m., długi 1.12 m., objętość łatki piersiowej 0.82 m. Trudno przypuścić, by chart mógł być silniejszym od wilka, i tylko w ten sposób można sobie to tłumaczyć, że obecność większej liczby psów wilka zbyt zastraszyła.

Przyjaciel Heinego, J. Karpeles zmarł w tych dniach w Paryżu. Karpeles urodził się w Pradze 1804 a od trzydziestu lat mieszkał w Paryżu, zasilając stamtąd pisma niemieckie wiadomościami o stosunkach francuskich. Należał on do przyjaciół wielkiego poety niemieckiego, Henryka Heinego i zapalał się, ilekroć tylko przyszło mu opowiadać o tych czasach. Nad grobem Karpelesa, na cmentarzu Pére Lachaise, chciał przemówić hr. Zichy, odstąpił jednak od zamiaru, dowiedziawszy się, że zmarły życzył sobie pogrzebu skromnego.

Nowa żniwiarka. Na wystawie paryskiej znajduje się obecnie nowa żniwiarka, pomysłu Józ. Liwczaka, Rusina galicyjskiego i renegata, który obecnie zajmuje posadę nauczycielską w Wilnie. P. Liwczak wsiadł się już niejednym wynalazkiem na rozmaitych polach, obecny jednak wynalazek, gdyby się okazał praktycznym, mógłby mu największą zjednać zasługę. Żniwiarka jego przeznaczoną jest dla chłopów i uboższych rolników. Przedstawia się ona jako niewielki wózek, który do pracy wymaga zaledwie siły jednego konia. Stosownie do tego i cena jej wynosi 15—20 rubli.

Emil Zola oświadczył wobec redaktora dziennika *Petit parisien*, że będzie się ubiegać o krzesło w Akademii, opróżnione przez śmierć Emila Augiera.

Samobójczyni z powodu tańca. 16-letnia córka pewnego właściciela furmanek w Berlinie usiłowała odebrać sobie życie dla tego — ponieważ nie mogła się nauczyć tańczyć. Młoda samobójczyni wzięła udział w lekcji tańca, lecz wszelkie jej próby robienia wdzięcznych „pas“ chybiały i stały się powodem śmiechu jej kolegów zdolniejszych. Po drodze śmiały się one jeszcze z jej niezgrabności, co taki ból jej sprawiło, że powróciwszy do domu, nożem przecięła sobie arterję u lewej ręki. Dopiero jęki nieszczęśliwej zbudziły śpiącą w przybocznym pokoju matkę, która zastała córkę już bez zmysłów. Lekarze wątpią o życiu ambitej dziewczyny.

Wypadek w Burgteatrze wiedeńskim. Dnia 28. bm. podczas przedstawienia w Burgteatrze wiedeńskim zaalarmowaną została publiczność głośnym krzykiem; „gore!“ Mogło być powstać wielkie nieszczęście, gdyby nie przytomność umysłu aktora. Zaczął się palić stół, na środku sceny stojący, aktor Schoene zaś, siedzący właśnie przy stole, przytłumił ręką ogień i zapobiegł panice, publiczność bowiem zaczęła się poruszać już z miejsc. Ogień powstał w ten sposób, iż wzmiankowany powyżej aktor, znajdujący się w chwili tej sam na scenie, usiadł przy stole, zapalił sobie cygaro i rzuciwszy nieostrożnie zapalną na dywanik, pokrywający stół, spowodował ogień.

Węgierska Messalina. Węgry stały się w ostatnich czasach widownią najdziwniejszych zbrodni. W miasteczku Liptawa mieszkała od lat siedmiu młoda wdowa; mąż zostawił jej oprócz córeczki przeszło 100.000 zlr. majątku. Wdowa była kobietą namiętną i wkrótce zasygnęła z najgorszej reputacji. Niedawno znaleziono pod schodami wieży kościelnej dwie trumienki ze szkieletami i natychmiast zwróciło się podejrzenie na kobietę rozwiązłą. Przyznała się zaraz, że nie tylko te dzieci pozabijała, ale nadto zagrzebała dwoje innych w piwnicy swego domu. Zaprowadzona przez komisję śledczą na miejsce zbrodni, sama odgrzebała jednego trupa, a potem, nie umywszy sobie rąk, spożyła śniadanie. Znaleziono u niej truciznę i jest podejrzenie, że nadto zgładziła jednego z kochanków swoich. Messalinę uwięziono, majątek przejął sąd, a dorastającą córkę oddano do zakładu wychowawczego.

Król Milan zaręczył się! Sensacyjną wiadomością podają dzienniki francuskie: oto, gdy ekskrólowa Natalia zakupiła sobie w Belgradzie dom po kupcu Krzmanowiczu i urządziła go stosownie do swoich potrzeb, ekskról Milan miał się zaręczyć z jakąś księżniczką francuską.

Całą misję anglikańską wymordowali dzieć w N. Gwinei. Zginął przywódca misjonarzy pastor Savage z nauczycielami i załoga okrętu „Mary“, będącego własnością londyńskiego tow. misjonarskiego.

Pomieszanie zmysłów dostał w Wiedniu Jan Stingl, radca rządowy i dyrektor państwowej szkoły przemysłowej z Bielska. Przybywszy przed kilku dniami do Wiednia, zajął do hotelu „König v. Ungarn“ i tam dostał nagle choroby.

Barbarzyństwo cywilizatorów. Do jakiego barbarzyństwa przyczynił się niedawno katolicki rząd hiszpański, o tem opowiadają dzienniki. Otóż w małym miasteczku marokańskim, Casa Blanca, zamordował pewien maur z fanatyzmu religijnego dwóch chrześcijan. Na reklamację hiszpańskiego posła w Tangerze skazał sultan marokański owego fanatyka na śmierć. Ponieważ jednak morderstwo popełnione zostało w obłędzie, który u mahometan bywa uważany za świętość, rząd też nie znalazł się żaden prawowitny wyznawca proroka, któryby był wykonał wyrok.

Sultan odniósł się do posła hiszpańskiego w tej sprawie, ażeby temu, jeżeli chce, zaradził. „Ja zrobiłem swoje“, powiada dobroduszny arab, „teraz na ciebie kolej“. Reprezentant katolickiego państwa nie dał sobie tego dwa razy powiedzieć i zaczął szukać katar. Znalazł się egzekutor w osobie jakiegoś sługusa hiszpańskiego, który flintą używaną do polowania, wystrzelił z tyłu do obłąkanego mahometanina. Kula przeszła po-

między łopatkami, nie zabiła jednak na miejscu. Śmierć rannego zaniesiono do moszei, gdzie po kilku godzinach skonał. Ludność miasteczka zlorzeczy gwałtom i do tego stopnia jest oburzona na łagodność chrześcijańsko-katolickich Hiszpanów, że cywilizatorowie ci zmuszeni byli wysłać osobną załogę do Casa Blanca.

Troja i Schliemann. Dwa te związane z sobą nazwiska znowu jedno obok drugiego występują w prasie. Głośny archeolog rozpoczyna najpóźniej w marcu r. p. dalsze wykopiska w Troi. Odpowiedni firman sultański jest już w posiadaniu Schliemanna. Prace trwać będą zapewne lat kilka.

5 ludzi zasypanych. Od Gorlic donoszą: W tych dniach we wsi Hładyszowie pow. gorlickiego pięcioro ludzi — trzech mężczyzn a dwie kobiety — poszli kopać glinę. Gdy już dość gliny nakopali i nabrali na wozy, zabawiali się wesoło wzajemnie pod ziemią, pili i śpiewali. W tej chwili oberwała się górna warstwa ziemi i wszyscy pięciu ponieśli straszną śmierć.

Książę Sułkowski. Do władzy nadopiecznikowej komitatu aradzkiego przyszło już orzeczenie sądu w Bonn, który jak wiadomo uznał księcia zdrowym na umyśle. Równocześnie władza powyższa powiadomiona została, że w sprawach majątkowych otrzymał ks. Sułkowski kuratora w osobie szwagra swojego, barona Unterrichtera. Majątek księcia na Węgrzech wynosi 2 1/2 miliona złotych, składa się z dóbr Pankota i kilkunastu domów w Preszburgu, Szegedynie, Zagrzebiu i Aradzie.

Wędrowce po grobach nie sprzyjała wczoraj pogoda. Drobny deszcz puścił się o godz. 3 popoł. i padał do samego wieczora. Mimo to cmentarze wszystkie, szczególnie lyczakowski, zapelnily się liczną publicznością, która przy grobach oświetlonych bogatymi lampionami i biednymi lojówkami, odmawiała gorące pacierze i rozpamiętywała ubiegłe chwile z własnego życia i drogich sobie nieżyjących już osób.

Grobowce Goszczyńskiego, Schmitta, Szajnochy, Grottgera, jakoteż odnowiony w tym roku krzyż poległych w ostatnim powstaniu, jarzyły się od licznych świateł. Młodzież, jak co roku, odspiewała u stóp krzyża pieśni patriotyczne.

Porządek u wstępu do cmentarza był należyty.

Winobranie w okolicach tokajskich. Z S. A. Ujhely na Węgrzech donosi pan J. Geiger z Tarnowa, reprezentant pierwszorzędných winnic tokajskich, co następuje: Nadzieja, którą żywiliśmy co do sprzętu tegorocznego, także nas zawiodła, bo chociaż oczekiwania nasze z powodu, iż filoksera coraz znaczniejszą przestrzeń opanowuje, nie były wygórowane, jednakże ciągle deszcze, które nawiedziły te okolice z końcem września i w pierwszej połowie października, nadzwyczaj niekorzystnie wpłynęły na rozwój grona winnego. Wielka część gron wskutek ciągłej wilgoci uległa zgniciu, lub też zupełnie odpadła, a brak pogody bezpośrednio przed winobranem przeszkodził utworzeniu się suchego rożna, jakie potrzebnem jest dla szlachetnych gatunków tokajskich wysokoków i maślaczy. Przy takich warunkach wynik winobrania, które obecnie się kończy, tak pod względem jakości, jak i ilości, zadowolić nie mógł tembardziej, iż już czwarta część tych sławnych winnic uległa zniszczeniu z powodu rozszerzającej się filoksery.

Kilka uwag ze statystyki administracyjnej wydał we Lwowie p. Stan. Majeski, profesor gimnazjalny. Jestto praca programowa dla urzędnika przyszłego biura statystycznego m. Lwowa, a pochodząc od człowieka, fachowo oddającego się od wielu lat temu przedmiotowi, zasługuje na szczególniejszą uwagę naszej Rady miejskiej.

Na uczynku. Dnia wczorajszego podczas kupowania wianków w Rynku skradła Marja Winiarczuk do spółki z Anną Ogibel córce slusarza Krocza pugilares z kwotą 19 guld. Schwytna na uczynku potrafiła z kwoty wyż wspomnianej 7 guld. gdzieś schować tak, że przy rewizji znaleziono tylko 12 guld.

Przytrzymano kilku złodziei kieszonek, waleśających się pomiędzy kupującymi na placu Strzeleckim i w Rynku.

Nieostrożna jazda. Dorożkarz nr. 208, jadąc wczoraj z pasażerami ulicą Garncarską, tak nieostrożnie skręcił na rogu, że dorożkę wywrócił.

Konkurencja. J. Gelb dostał 20 ct. od Eliasa Sobla, golarza przy ul. Krakowskiej l. 23 zamieszkałego, aby Gelb kupił sobie procę i mógł za pomocą niej wybijać szyby innemu golarzowi Hermanowi Opat przy ul. Krakowskiej i, 25, który mu się usadowił pod bokiem i robi straszną konkurencję. Gelb jednak uczuł

się tak szlachetnym, że pieniądze złożył w policji i opowiedział cały fakt.

Za kradzież półkoszów wsadzono do aresztów policyjnych znanych złodziei Łaszczyszyna i Pokorę, którzy skradli na placu Strzeleckim 3 półkoszki wart 5 zlr.

Chłopca małego, który się nazywa Władzio, przytrzymano na ulicy Berka i oddano do komisariatu dzielnicy II.

Srebrne wesele. Sympatyczna para artystów sceny warszawskiej, Adolf i Zofja Ostrowscy, obchodzą srebrne wesele. Pragnąc uczcić tę pamiątkę rodzinną — jak donosi *Kur. Warsz.* — zgromadzili się na scenie teatru Rozmaitości artyści dramatu i komedji, celem złożenia „srebrnym“ nowożeńcom serdecznych życzeń i koleżeńskiego upominku. Ten ostatni w postaci dwóch symbolicznych bukietów srebrnych wręczony został pp. Ostrowskim po ciepłej przemowie reżysera teatru Rozmaitości, p. Tatkiewicza, przez prezesa teatrów, generała Palicyna.

Z Petersburga donoszą, że kwestja zaprowadzenia połączenia telefonicznego między Petersburgiem a Moskwą jest bliską zadecydowania i że na ten cel zadany jest kredyt, w sumie sto tysięcy rubli.

W Gorlicach 27. października odbyło się staraniem Towarzystwa kasynowego przedstawienie amatorskie na dochód pogorzalców miasteczka Bobowy. Dochód czysty wynosi 71 zlr., które na ręce urzędu gminnego w Bobowy na rzecz pogorzalców przesłano.

Teatr ukraiński M. Kropiwnickiego daje obecnie przedstawienia w Symferopolu na Krymie. W skład trupy wstąpił też artysta sceny ruskiej z Galicji Konst. Podwysocki.

Djetarjusza wrobionego poszukuje sąd powiatowy w Budzanowie. Wynagrodzenie miesięczne 25 zlr.

Dla nauczycieli. Okr. rada szkolna w Kosowcu rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela w Rieczce. Wynagrodzenie 480 zlr. i wolne pomieszkanie. Termin podań do końca listopada.

W Cieszynie wybuchł w tych dniach pożar. Przy energicznym ratunku cztery tylko domy zostały uszkodzone. Ocalenie swoje zawdzięcza miasto głównie dachom ogniotrwałym, któremi większość domów jest pokryta, inaczej niezawodnie dzieliłoby los Stryja.

Z Syberji. Z Tomsku donoszą dziennikom petersburskim, iż przejeżdżał tamtędy z Irkucka członek korpusu dyplomatycznego austriackiego ks. Sapiel. Młody podróżnik po dłuższym pobycie w Indjach, przejechał Chiny i Syberję powraca do Europy.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie. Na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 1. listopada. Na najbliższej sesji sejmiku galicyjskiego przedłoży rząd ustawę o ochronie lasów i ust. łowiecką.

Namiestnik dolnej Austrii przyrzekł starać się o to, by przygotowanie uniformów dla urzędników otrzymały spółki krawieckie z uniknięciem handlarzy pośredników.

Praga 1. listopada. Pojedynek Braf i Polipnego nie przyszedł do skutku, gdyż Braf nie świadczył, że nie pisał oszczerczej notatki w *Hlasie Naroda*. Podlipmy wytoczył. *Hlasowi* proces o oszczerstwo.

Berlin 1. listopada. W parlamencie przemawiał po Richtercie sekretarz stanu Böflicher, broniąc rządu i radząc Richterowi, by opuścił Niemcy. Przemawiali jeszcze Benningsen i Rickert, przemawiając przeciw Niemiec. Pozostanie w kraju i będzie ucziwiał opozycję. Na tem dzień batę zamknięto. Centrum postanowiło głosować przeciw ustawie o socjalistach.

Rzym 1. listopada. Jutro w sobotę przyjmie papież na audjencji rosyjską księżną Katarzynę.

Belgrad 1. listopada. Słychać, że cesarz niemiecki w powrocie ze Stambułu odwiedzi Belgrad.

Budapeszt 1. listopada. Na kolejach państwowych zredukowano taryfę transportową dla win o połowę, celem podniesienia eksportu win.

Wiedeń 2. listopada. Minister sprawiedliwości Schöborn odjechał wczoraj do Czech, by odwiedzić swych krewnych.

Wczoraj poświęcono nowowyprowadzoną kapł. cę w Mayerlingu. Dziś rano odjeżdża tam cesarz, by być obecnym na mszy żałobnej.

Koburg przedwczoraj wieczór odjechał do Ebentalu.

Gielda świąteczna: Kredyty 316-25, węg. renta złota 101-75.

Budapeszt 2. listopada. Baron Hirsch był wczoraj w Ebentalu, skąd wraz z Koburgiem powrócił do miasteczka Św. Jan nad Marchą, gdzie d i s (w sobotę) odbędzie się polowanie.

Berlin 2. listopada. *Nationalzeitung* donosi, że w Friedrichsruhe między Kalnokym i Bismarkiem zawarte zostaną umowy z uwzględnieniem życzeń rosyjskich.

Stambuł 2. listopada. Dziennik urzędowy *Tarik* wyraża radość z powodu bliskiego przybycia cesarza niemieckiego, wielbiąc tegoż jako księcia pokoju.

Belgrad 2. listopada. Wkrótce ma tu przybyć z Moskwy deputacja, która przywiezie dla metropolity Michała wspaniałą adres.

Petersburg 2. listopada. *Journal de St. Petersburg* dziwi się, jak śmiało *länderbank* wchodzi w transakcje pożyczkowe z nieprawowitym rządem bułgarskim.

Londyn 2. listopada. Sroży się tu gwałtowna burza. Na morzu dużo statków ucierpiało rozbicie.

Wiadomości polityczne.

Berlin 1. listopada. Ciekawym jest sąd, jaki wydaje *Frankfurter Ztg.* o najnowszych układach rosyjskich z papieżem. Oto co pisze pomiędzy innymi dziennik demokratyczny: „Wiadomość podana przez niektóre dzienniki francuskie, jakoby w układach pomiędzy Rosją a Rzymem brał udział generał Ignatiew, nie jest prawdopodobną, gdyż car nie ma zbyt dużego zaufania do pozasłużbowego generała, zresztą nie wysłałby Ignatiewa do Rzymu, dopóki przebywa tam Izwolski. Ignatiew bawił istotnie w Rzymie i Neapolu, ale jak się zdaje, jedynie dla przyjemności. Nie ma wprawdzie najmniejszej wątpliwości, że rząd rosyjski chciałby Rzym w tym samym wyzyskać ducha co i ożywiony panslawistycznymi ideami generał; papież ma dopomóc do wzmocnienia porozumień pomiędzy Rosją a Francją przez to, że Polaków nakłoni do posłuszeństwa względem Rosji. Wobec jednak dążeń narodowościowych ze strony Polaków, zabiegi te nie mogą przynieść pożądanego skutku, jakkolwiek Watykan, powodując się nienawiścią do Włoch, nie byłby od tego, ażeby trójprzymierzu sprawić trudności.

Teatr, literatura i sztuka.

(Sb.) **Teatr.** Wczoraj przedstawiono u nas po raz pierwszy głośny dramat ludowy Raupacha pt. „Młynarz i jego córka”. Dramat ten znanego niemieckiego pisarza przeszedł przez całą Europę, wywołując na wszystkich scenach niepospolite wrażenie.

Autor tego dramatu, Ernest Benjamin Salomon Raupach, urodził się r. 1784 koło Lignicy, studjował najpierw teologię, następnie jako nauczyciel prywatny mieszkał w Petersburgu, gdzie w r. 1816 otrzymał tytuł radcy dworu i zwyczajnego profesora filozoficznego fakultetu tamtejszego uniwersytetu. R. wykładał tam literaturę niemiecką. R. 1822 powrócił do Niemiec i osiedlił się w Berlinie, gdzie się poświęcił wyłącznie pisaniu utworów dramatycznych. Umarł r. 1852.

Twórczość dramatyczna Raupacha była przejściem z właściwej poezji dramatycznej do rutyny scenicznej. Pierwsze swoje utwory sceniczne wzorował R. na Szillerze. Jego tragedje „Noc na ziemi”, „Izydor i Olga”, „Książęta Chawańscy”, nie były pozbawione siły dramatycznej i polotu. Ze wzrastającym jednak powodzeniem sztuk jego, wylaniała się próżnica i trywialność tych utworów. Zgłębienie charakterów i kompozycji pokrywał Raupach gładkością wiersza i błyskotem frazesów. Produkcyjność Raupacha była istotnie zdumiewająca. Cykl dramatów historycznych pt. „Hohenstaufowie”, dalej „Rojaliści”, „Śmierć Kromwella”, „Mirabeau”, „Timoleon”, jakoteż dramaty ludowe i melodramaty jak „Młynarz i jego córka”, naśladowictwa Lessinga, Schillera, jakoteż autorów hiszpańskich, zalewały formalnie scenę berlińską i inne niemieckie. R. był czynnym we wszystkich kierunkach utworów scenicznych, mniej jako talent twórca, więcej zaś jako

praktyczny pisarz, rozumiejący potrzeby publiczności. Komedje jego zwłaszcza, cieszyły się znacznym powodzeniem dla trafności charakterystyki osób i szczerego częstokroć humoru (np. „Duch czasu”, „Burmistrz zapieczętowany” itd.)

Dramat jego ludowy „Młynarz i jego córka” dawany jest na scenach niemieckich zawsze w dzień zaduszek i niedawno obchodzono w Berlinie 50 letni jubileusz przedstawienia tej sztuki po raz pierwszy na tamtejszej scenie.

Sztuka wczoraj przedstawiona nie zasługuje pod żadnym względem na nazwę dramatu ludowego. Jest ona najczystszy melodramatem, cikliwym i pozbawionym prawdy sytuacji i charakterów. Rodzaj ten sztuk dramatycznych przeżył się dzisiaj najzupełniej i wobec kierunku realistycznego, obecnie panującego, ostać już się nie może.

Treść „Młynarza i jego córki”, jest następująca: Zarówno bogaty, jak skąpy młynarz Reinhold, człowiek stary i chorowity, pragnie córkę swoją Marję wydać za młodego piwowara. Córka jego jednak kocha się w młodym młynarczyku Konradzie, chłopcu prawym, ale ubogim. We wsi miejscowej, na Szląsku, panuje przesąd, iż w noc wigilijną dusze mających umrzeć w przeciągu roku idą o północy do kościoła. O północy w noc tę mrozną i ciemną zjawia się na cmentarzu Konrad, pragnący dowiedzieć się, czy młynarzowi śmierć jest przeznaczona. W istocie z uderzeniem 12. godziny zjawia się szereg białych duchów dających za światła mi do kościoła, położonego tuż przy cmentarzu. Młynarczyk z przestachem widzi między innymi i starego Reinholda i córkę jego, swoją ukochaną. O tej samej porze zjawia się na cmentarzu także i stary młynarz, szukający ziemi z świeżego grobu na leki dla swoich cierpień i dowiaduje się od znenawidzonego sobie Konrada, że duch jego był pomiędzy mającymi umrzeć. Od tej pory zaczyna się konanie starego skąpca, który nie chcąc oddać majątku nieposłusznej córce zakopuje go w ziemi, poczem umiera na rękę swojego wroga, młynarczyka, który chcąc się zobaczyć z ukochaną, przed domem jego w nocy się zjawia. Wkrótce za ojcem idzie i córka, która z boleści umiera również, pojednana z Bogiem i ukochanym, któremu przypisywała śmierć swojego ojca.

Na tem sztuka się kończy. Opowiedzieliśmy krótko treść jej z pominięciem wszystkich scen i postaci epizodycznych, powtarzającej się ustawicznie gry na flecie melancholijnego młynarczyka i tym podobnych efektów scenicznych. Z treści tej mogą czytelnicy nasi powziąć wyobrażenie pewne o sztuce całej, która jeżeli utrzymuje się do dzisiaj w repertoarze wielkich scen niemieckich, to zawdzięcza to jedynie brakowi sztuk ludowych w właściwym znaczeniu słowa, jakoteż znakomitej grze artystów.

Wczorajsza obsada ról na naszej scenie, była średnia. Wszyscy artyści grali z wielką starannością i zasługują na wszelkie uznanie.

Dotyczy to szczególnie pp. Szymańskiej (Marja), Szoberta (Reinhold) i Wysockiego (Konrad). Role epizodyczne znalazły sumiennych wykonawców w pp. Gościńskiej, Linkowskiej, Cichockiej, jakoteż w pp. Starzewskim, Piaseckim, Walewskim i Dębickim.

Całość przedstawienia wypadła poprawnie i zradzała należyte przygotowanie.

W teatrze dzisiaj, po raz drugi, „Młynarz i jego córka”.

Ze „Sokoła” W niedzielę d. 3. listopada odbędzie się w „Sokole” koncert muzyki wojskowej 55. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Bachó. Program: 1. Dellinger. Uwertura do operetki „Kapitan Fracassa” (po raz pierwszy). 2. Suppé. Fragmenty z operetki „Podróż do Afryki”. 3. Wagner Rich. Wielka fantazja z op. „Meistersinger von Nürnberg” (po raz pierwszy). 4. Charles Oberthür. „Meditation”, solo na arfę. 5. Ziehrer. „Wiener Luft”, walc (po raz pierwszy). 6. Huber. Uwertura podług węgierskich motywów (po raz pierwszy). 7. Bachó. „Smigus”, polka humorystyczna (po raz pierwszy). 8. a) Offenbach. „Musette”, solo na wiolonczelę. b) Kismaeier. Kwartet (po raz pierwszy). 9. Doppler. „Aus der Haimath”. 1. Wstęp. 2. Wyższa i Niższa Austrja. 3. Styria. 4. Tyrol. 5. Dalmacja. 6. Kroacja. 7. Bośnia. 8. Taniec-Koło. 9. Taniec słowacki. 10. Czechy. 11. Taniec ruski. 12. Polska (mazur). 13. Węgry (Czardasz). 10. Tymolski. „Padam do nóg” galop. Początek o godzinie pół do 5. po południu.

„Bartek zwycięzca” Sienkiewicza ukazał się w szwedzkim przekładzie w miesięczniku „Valvoja”. Przekładu dokonał p. E. Palmen.

„Prawda” Wydawany pod tym tytułem ruski „miesięcznik dla polityki, nauki i literatury” rozpoczął właśnie drugi rok swego istnienia. W świeżo wydanym zeszycie październikowym znajdujemy prócz uwag wstępnych (o których dalej powiemy słów parę) początek

powieści „Kozarskyj lanok”, przekład broszury Solowjewa „L' idée Russe”, piękne studjum p. Wilchowskiego o ukraińskim bajkopisarzu Hrebince i dość obfity dział kronikarski, między zawierający obszernie sprawozdanie z procesu Wysloucha i towarzyszy. Co prawda, redakcja od siebie nie mówi ani słowa o tym procesie a nawet sprawozdanie jej o nim jest w wielu punktach bardzo niedokładne, natomiast w artykule wstępnym pisze między innymi co następuje:

„Powodem do „pogromu” kijowskiego między innymi posłużył donos dwóch „twardych” Rusinów lwowskich, którzy w samym początku sierpnia jeździli „na odpust” do Kijowa. Donos skierowany był przeciw Rusinom i Polakom. Jeden z denuncjantów przekładał na język „rosyjski” listy Kijowian ze Lwowa, przelapane na poczcie w Kijowie.”

Z powodu tego „faktu” redakcja *Prawdy* zawodzi wielki lament nad demoralizacją w Galicji i nad sposobami jej wytepienia. Bez kwestji, lament ten byłby całkiem usprawiedliwiony, jeżeliby sam „fakt” podany przez red. *Prawdy*, przynajmniej w tej formie jak ona go podała, nie miał na obie wyrażonych cech nieprawdopodobieństwa. I tak redakcja *Prawdy* twierdzi, że „donos” podany był przez „twardych” Galicjan w Kijowie już w początku sierpnia. Tymczasem, jak wiadomo, areszty kijowskie odbyły się dopiero przy końcu sierpnia, przeszło w tydzień po aresztowaniach galicyjskich, w bezpośrednim z nimi związku. Trudno nam też uwierzyć w możliwość, by Galicjanie podawali donos na Polaków kijowskich, których tu w Galicji nikt nie znał. Wreszcie absolutnie nieprawdopodobną jest wiadomość, jakoby policja kijowska zaprosiła jednego z owych Galicjan, by jej tłumaczył na język rosyjski (którego, jak wiadomo, Galicjanie nie umieją) listy Kijowian pisane ze Lwowa. Wiadomość ta już chociażby dla tego nie może być prawdziwą, że listy Kijowian pisane były z Galicji prawie wszystkie po rosyjsku, a więc władze kijowskie nie potrzebowałyby do nich tłumacza, jeżeliby je nawet przelapały na poczcie.

Nie chcemy przez to wcale twierdzić, jakoby sprawa lwowsko-kijowska obeszła się bez donosów, mamy tu zresztą we Lwowie publicznie wydawane czasopismo, które nie waha się mieścić najbrzydsze donosy w swych szpaltach i które np. o procesie Wysloucha jeszcze przed wydaniem wyroku sądowego napisało, że cała ta sprawa jest polsko socjalistyczną intrygą wymierzoną na zburzenie Rosji. Że od ludzi, którzy taką „publicystykę” uczynili swym sportem, można się spodziewać wszystkiego, to nie ulega wątpliwości. To tylko radziłyśmy zaznaczyć, że w kwestjach takich postępować należy bardzo ostrożnie i nie rzucać lekkomyślnie obwinień na ludzi czy to „twardych” czy „miękkich” na podstawie prostych kombinacji i przypuszczeń, jeżeli się nie ma pod ręką pewnych faktów. Takim sposobem demoralizacji się nie poprawi, ale własną „prawdziwość” skompromitować można.

Artyści polscy na wystawie monachijskiej.

W ostatnim zeszycie *Kunst für Alle* znajdujemy w sprawozdaniu z tegorocznej wystawy, nazwanej „Salonem”, wzmiankę poświęconą polskiemu malarstwu, a raczej artystom naszym, mającym tam swoje obrazy. Znakomity sprawozdawca i krytyk Pecht zalicza większość Polaków do szkoły monachijskiej, motywując swoje twierdzenie liczbą rodaków naszych, kształcących w Monachjum. Pomimo tego przyznaje im własny kierunek i miłość rodzimych tematów, których konsekwentnie i z całą energją się trzymają. Za wodza tych malarzy stawia Brandta, którego „Wyjazd na polowanie” podnosi ze względów na tryskające w nim życie, oraz śmiało i pewne wykonanie. Wspomina o doskonałym obrazie Kowalskiego, a Kozakiewicza „Targ w Polsce” nazywa małą perełką wystawy. Podnosząc dalej miłość ojczyzny u Polaków, zatrzymuje się dłużej nad obrazami Malczewskiego. „Obrazy tego artysty — pisze Pecht — chociaż twarde, bez tonu i kolorytu, są przecież tak głęboko odczute i z taką porwijącą prawdą oddane, że zdaje się, możnaby do własnych wspomnień sięgać po kiedyś tam doznane wrażenia. Malczewski obrazami swemi dowodzi, że można nawet małymi środkami technicznymi wywołać grozę wstrząsającą umysłem widza, kiedy na odwrót, największą nieraz brawurą malowania nie zatrzyma się dłuższego wrażenia.” Najmniej przemawia do surowego krytyka jedynie na całej wystawie obraz wojenny Wojciecha Kossaka „Napoleon dekorujący Tyszkiewicza po bitwie pod Smoleńskiem.”

O r. 1794. W 72 tomie „Archiv für österreichische Geschichte” znajduje się nowa praca archiwalna prof. Zeissberga: „Zur Geschichte der Räumung Belgiens und des polnischen Aufstands im J. 1794.” Zawiera ona wiele nieznanych dotąd szczegółów, tłumaczących zachowanie się Austrii względem powstania Kościuszki. Szczególnie ciekawe są sprawozdania marszałka Lacy'ego, składane cesarzowi Franciszkowi I. o

wnioskach nadwornej rady wojennej wiedeńskiej; są one obecnie po raz pierwszy publikowane z archiwum austr. minist. wojny i z aktów dawnej nadwornej Rady państwa.

Matejko i Axentowicz w krytyce francuskiej. *Gazette des beaux-arts*, najpoważniejsze czasopismo francuskie, sztukom poświęcone, zamieszczać zaczęło we wrześniowym zeszytzie szereg artykułów o obcokrajowych artystach, którzy w wystawie międzynarodowej udział wzięli. Autorem jest znany krytyk Maurycy Hamel, a zwracamy uwagę, iż głos to zarówno kompetentnego i bezstronnego rzeczoznawcy. W sprawozdaniu z działu austriackiego spotykamy obszerną wzmiankę o Matejce i Axentowiczu. Krytyk zestawia Matejkę z Munkacsym i powiada: „Jakaś nuta oryginalna i wrzaskliwa, jakaś melodia orientalna przebiega się w utworach jedynie Matejki i Munkacsy'ego”. A dalej, oceniając ostatnie wielkie dzieło naszego artysty: „Chociaż niezależność tonów szkodzi jednolitości wielkiej kompozycji Matejki, jednak, biorąc pod uwagę pojedyncze jej części, zachwycać się trzeba szalonym życiem, podniosłością uczucia i wysokimi powabami (*hautes saveurs*) kolorytu. Nie powiemy, aby dla nas było to jeszcze ideałem, ale dzieło to jest wyrazem człowieka, który silnie odczuł wielkie rzeczy”. Dalej zaznacza obszernie Hamel jasność (?) kompozycji, tłumaczącej się zupełnie wyraźnie, oraz brak wszelkiej banalności. „Utwór to zamało w karby ujęty, ale istotnie zdrowy i świadczący o wielkiej podniosłości ducha”. O Axentowiczu wyraża się tenże krytyk, że jestto „najzręczniejszy” artysta ze wszystkich zamieszkałych przy paryskiej Avenue de Villiers. „Władca on pastelem z mało skrupulatną swobodą, nadającą jego dziełom, o ile są tylko szkicami, pewną — pikantność. Takim jest tego artysty „Portret kobiecy”. Olejny portret znanego publicysty paryskiego Henryka Fouquier'a świadczy znowu, że Axentowicz, wykończając swe obrazy, raczej obniża ich wartość niż ją podnosi.

„**Der Polengraf**“ (Hrabia polski) — oto tytuł nowej operetki, którą na dzień wczorajszy zapowiedział berliński „Friedrich-Wilhelmstädtischer Theater.” Muzykę skomponował Ludwik Roth, libretto zaś, według projektu de Grahla, kreślił Ryszard Genée i J. Fritzsche. Dzienniki berlińskie z góry powiadają, że jakkolwiek większa część akcji dzieje się w Polsce, operetka jednak jest dość „międzynarodową”. Rolę hrabiego będzie grać aktor, nazwiskiem „Broda” — a towarzysza jego aktor, nazwiskiem „Swoboda”. Trudno o lepsze... horoskopy.

Nowa powieść Jezezo Ebersa wkrótce wyjdzie z druku. Nowe dzieło znanego pisarza nosi tytuł: „*Jo-ue. Opowiadanie z czasów biblijnych.*” Ebers opracował w niej, na źródłach historycznych oparty, powrót żydów z niewoli egipskiej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 31. października. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).

Tendencja spokojna, ceny niezmiennie, podaż i popyt nieznaczący.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa	gld. 7.90 do 8.45
Żyto gotowe	6.80 „ 7.10
Owies obrocny	6.90 „ 7.50
Jęczmień	6.50 „ 7.50
Rzepak	15.— „ 15.50
Groch	6.75 „ 9.50
Wyka	— „ —
Bobik	5.70 „ 5.90
Hreczka	— „ —
Kukurudza	— „ —
Chmiel za 56 kilo nominalnie	— „ —
Koniczyna czerwona	— „ —
„ szwedzka	— „ —
„ biała	— „ —
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr.	— „ —
proc. loco stacja kolei	11.— „ 11.50

NADESLANE.

Po ukończeniu specjalnych studjów objąłem
Ateljer dentystyczne
Juljana Schneidera
przy ulicy Sobieskiego l. 4.

Sporządzam sztuczne zęby podług najnowszego sposobu amerykańskiego oprawne w złocie, **celluloidzie** i kauczuku
Wincenty Schneider.

Przyjmuję od godziny 9ej rano do 5ej wieczor.

Powiększenia fotograficzne

jakiejkolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Lekarz dentysta MARK

dplomowany na wszechniej wiedeńskiej, ordynuje w swem
Atelier dentystycznym

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, od g. 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

Administracja Kurjera Lwowskiego posiada niewielką ilość zbroszowanych egzemplarzy powieści J. Rogosza „**Na ziemi galicyjskiej**“, którą prenumeratorowie Kurjera mogą nabywać w cenie 80 centów za dwa tomiki, z przesyłką pocztową 90 centów.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji

eskontują
pod najkorzystniejszymi warunkami
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1. listopada 1889.

Hotel WARSZAWSKI. W. Starzyński z Dreszczo-wa, E. Klemensowicz z Trembowli, A. Żendowska z Krakowa, dr. W. Piliński z Rzeszowa, J. Jakubowski z Puźnik, dr. E. Wilson z Kopeczyniec, E. Zieleniewski z Krakowa, R. Brunetter z Wiednia, K. Tilzer z Kolo-myi, J. Serkowski z Kurowic

Hotel KRAKOWSKI. T. Vogel z Trembowli, A. Klein z Czerniowiec, J. Bittner z Sarnek górnych, M. Turzański z Góry humory, W. Choloniewski z Na-haczowa, A. Nowicki ze Lwowa, J. Chojnowski z Ki-jowa.

Hotel KUHNA. St. Lendusko z Radwaniec, St. Terladziński z Bochni, ks. T. T. Saprún z Buska, ks. E. Omylański z Przystania, L. Herig z Koropusza, ks. W. Charlampowicz z Zawidowiec, ks. M. Porotko z Glińska.

Lwów, z Izby handlowej

31. października 1889.

	oficjalne	szkodzą
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zbr. m. k.	189 10	182 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	234 50	237 50
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.	281	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 20	101 20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 10	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 70	99 70
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 50	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	4 —	57 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obliży za 100 zł.		
Indemicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleonider	9 45	9 55
Półimperjal	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 22 75	1 24 75
100 marek niemieckich	58 15	59 15

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wie-czór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listo-pada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg oso-bowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stani-sławowa.

W kierunku z Belzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei pań-stwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 ra-no i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór; 9:52 rano mie-szany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stani-sławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzcu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Tes-tralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 31. października 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	533 50	532
„ Bank anglo-austriackiego	148 50	149 10
„ Unionbanku	243 25	243 25
„ kolei Karola Ludwika	190 50	191 —
„ kolei północnej	259 25	260 —
„ kolei południowej (Lomb. rdy)	25 —	185 50
„ kolei państwowej	237 50	238 25
„ kolei lw-wsko-czerniowieckiej	235 50	235 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	189 50	189 50
Losy komunalne wiedeńskie	143 —	143 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	119 50	119 75
Galicyjskie obligacje indemicyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	266 80	268 10
Renta węgierska złota 4 proc.	101 20	101 30
Akcje Bankvereinu	118 25	119 25
Rosyjski rubel papierowy	123 50	123 50
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	814 —	814 75
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleonidory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 55 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje zolei Karola Ludwika	
Austrackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Dokładne porównanie używa i broszury darmo gratis i franco przez jenie-ratny skład dla Austrii Henryka MATONIEGO, Wiedeń i Francensbud, Franciszka KAUNERLE, Praga, C. BRADY, apt. w Kromerzyzu (Morawia).

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889

Po cenie **zniżonej** dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści**:

- Fortuna**, przez *Kiellanda*, z norweskigo 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).
- Książę Żebrek**, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)
- Na Dnie**. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko*. 20 ct.
- Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Poezje Jana Kasprówicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

Fabryka i lejarnia żelaza M. DORNWALDA

w Przemyślu

robi P. T. Panów przedsiębiorców budowy kolei uważnymi, iż wyrabia wózki do wożenia ziemi tak zwane „psy“ po przystępnych cenach z doborowego materiału. Bliższe szczegóły listowne.

Wiesbadeńska
Sól zdroju Kochbrunnen
czysty naturalny preparat



pod kontrolą władzy wytworzony i przez lekarzy ogólnie zalecany i ordynowany jako najlepszy środek usuwający uciążliwości trawienia i odżywiania, jako też wszelkie cierpienia żołądka i kiszek. Taki sam znakomity leczniczy skutek przy kanałach płuc i gardła: jak kaszlu, chrypce, zaflegmieniu itd., a z powodu **WIELKIEJ ZAWARTOŚCI LITU** w cierpieniach reumatycznych i podagrze.

Jeden słoik SOLI ZDROJU KOCHBRUNNEN odpowiada co do zawartości soli i odpowiedniego skutku **prawie 30 do 40 pudełeczkom** pastylek innych zdrojów.

Cena słoika 1 zlr. 20 ct.

Prawdziwe tylko w słojach za wizerunkiem jak obok. Do nabycia w aptekach i handlach wód mineralnych itd.



Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najdosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowymi) są najdoskonalszymi maszynami specjalnymi do szycia białej, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzenia ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze

wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15) a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Stan osłabienia

u młodych i starszych mężczyzn leczą trwale sławne preparaty **regeneracyjne** starszego lekarza szlabowego **Dr. Müllera**. Nadają one zwalnomu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający w osłabieniu męskiem! Cena 3-10 zlr, pocztą 25 cent. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wilmmergasse nr. 33. Skład we Lwowie u apt. Mikolascha.



na rok 1890

jest do nabycia w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 28. i we wszystkich księgarniach. Cena 50 ct.

Znana od 40 lat prawdziwa e. k. rady dentysty nadw. **Dra POPPA WODA ANATERYNOWA** jest do nabycia w znacznej zwiększonej flaszce po 50 ct., 1 zlr. i 1'40. Nie zrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

MYDŁA LECZNICZE BERGERA

wyrobu G. Hell'a w Opawie, jak smołowe, dziegieciowe, glicerynowe, siarkowe, iichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

Dra Kiesowa sławna i skuteczna Augsburska esencja życia

doskonalą środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak: bólu głowy, młodościom, zgadze, hemoroidom itd. Cena 50 ct. i 1 zlr.

Herbany'ego Syrop z podfosforanu wapn. żel. wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy, skrofudom, anemii, suchotom w ich zarodku itd. Cena flaszki z broszurą dra Schweitzer'a 1 zlr. 25 cent.

Dra Rosy Balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek; znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniść, bo cena flaszki 50 centów.

ZYGMUNTA RUCKERA

APTEKA



we Lwowie utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Jedynie prawdziwy puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym a nadaje pici świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i białokremowy. Cena pudełka 50 centów.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli Grolicha „MAŚC ZDROWIA“

(Crème) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwonoci nosa itd. nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bólu głowy, neuralgii, biciu serca, braku apetytu itd. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po 2 zlr., 3'50, 6'50. Broszura *Pociecha chorych* gratis i franco.

Czerny'ego TANNINGENE

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 zlr. 50 centów.

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zlr. 50 centów.

J. Pserhofera PIGUŁKI

krew czyszczące doskonały środek domowy przeciw zatkanii, kurezom żołądkowym itd.

1 pudełko 15 piguł. 21 ct., 1 rulon 6 pudeł. zł. 1'05
Prawdziwe tylko z czerwonym facsimille podpisu wynalazcy.

Nie kaszłaj Ekstrakt miodowo-ziółowo-słodowy i także cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu kolkuszu, zaflegmieniu i d. *Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.*

KROPLE MARYACELSKIE

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtacze, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 centów. — Baczność przed falsyfikatami! —

Premiowany: Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1881.

J. Mack'a przetwory z igieł sosnowych

Eteryiczny olejek sosnowy używany przy chorobach piersiowych do inhalacji, weierań i wietrzenia pokoi. Ekstrakt sosnowy do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatycznych i przeciw gościowi.

MAŚĆ SIHULSKIEGO

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. Cena słoika 35 ct.; większego 70 cent.

Aptekarza F. J. KWIZDY

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni jak: sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdzięciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zlr. 40 cent.

Cena K
 WE LWOWIE
 Kwartalnie
 Półrocznie
 Miesięcznie
 Za nad
 domu dopła
 miesięcznie.

Na pro
 Kwartalnie
 Półrocznie
 Miesięcznie
 Za gran
 talnie 10
 Numer poj

Rzysko
 Dziś: Huber
 Jutro: Karo
 Pojutro: Sy

Czas

Miesięcznie

Miesięcznie

15. każdego

Uprasz

Richt

Podali

stepów ze

w parlamen

towych, dz

rakterystyc

dając ze sw

jest lewica

Deput

przemowie

skowych u

słowo, wyp

1888, a op

Niemcy co

ści". Tak s

inne jeszcz

My Niemo

Obecnie, w

My Niemo

ski, polozon

chwalający

cuska, daje

nielwa wol

do zupełne

Kaloszki rosyjskie
 które uznane zostały powszechnie za najlepsze,
 poleca najtaniej
 jedyny główny skład
 w specjalnym
 magazynie
 wyrobów
 gumowych



R. KRIMMERA
 we Lwowie
 Hotel Francuski.

Nie ma więcej Kaszlu!
 Dawnym niezawodnym środkiem domowym są jedynie prawdziwe
Oskara Tietze'go Bonbony cybulkowe

nadzwyczajnie szybko działające na kaszel, chrypkę, zaflegmienie. Tylko osobliwy skład moich bonbonów zapewnia skutek i należy uważać na imię Oskara Tietze i na markę cebula wszystko inne jest naśladowaniem bez wartości i szkolidwem.

W woreczkach po 20 i 40 ent.
Główny skład: apt. F. Krizan Kromierz. W Jarosławiu u Józefa Rohma, apteka pod Czarnym Orłem; w Brodach u H. Grünspana, apteka pod Złotym Orłem; w Samborze u Karola Marescha, apteka pod Złotym Orłem.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie losy
 kupuje i sprzedaje na jkorzystniej
KANTOR WYMIANY
Kitz i Stoff
 we Lwowie
 plac Halicki 1. 1.

Przybylski sprzedaje wędliny najtaniej ulica Krakowska 1. 8. obok handlu Wnego Justiana; filja ulica Grodecka 1. 44 we własnej realności. Telefony znajdują się w obydwóch handlach dla Szan. Publiczności do zamawiania wędlin.
Funt szynki tylko 80 ct.
 Na prowincję wysyłam wszelkie wędliny odwrotną pocztą, nie licząc za opakowanie.

Fortepian do wypożyczenia Rynek 12 pierwsze. 1572

Para młodych koni dobrze ujeżdżonych i kareta mało używana sprzedają za bardzo przystępną cenę w hotelu Francuskim u portjera 1580

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE
 Puder ryżowy specjalnie
 PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
 Przez Chies FAY, Fabrykanta Perfum
 PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Nauczycielka Niemka
 posiadająca język francuski, angielski i muzykę, poszukuje miejsca przez biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, ulica Franciszkańska nr. 1.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz Kawior astrachański, psstragi, lososie, minogi, węgorsze, raki morskie, szupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee zwijane, moskale i t. p. Szynka westfalska i gotowana, pasztec strasburski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna Lwów. 1522

Zginal pies przed dwoma tygodniami legawiec maści ciemno-żółtej, o uszach, tylnych nogach i snu-żółtych i takimże długim ogonem z kłosem włosów. Znalazca otrzyma ma sowitą nagrodę. Zgłoszenia przyjmujecie Admin. Kurjera. 1564

Meble salonowe do sprzedania. W domosie restauracja hotelu francuskiego. 1583

Kupię zaraz 2 lampy blyskawicowe Ditmara, niklowane z umiarkowanymi porcelanowymi w dobrym stanie. Waga balansowa na 10 kg. Kasa przy trze hr. Skarbka. 1584

Wózek węgierski prawie nowy, w resorach do sprzedania. Bliższe wiadomości u stróża ulica Cłowa 1585

!Proszę czytać i podziwiać!

Z powodu zastanowienia pracy w wielkiej fabryce zegarków, której jestem jedynym zastępcą, zstałem upoważnionym c.ły zapas dobrych zegarków do pozbycia za każdą cenę i dlatego sprzedaję od dziś piękny, dobrze chodzący zegarek z imit. złotą kopertą za bezcen, za 2 zł. 80 ct. i zamawiający, który odwoła się na to ogłoszenie, dostanie gratis wspinały pończacany łańcuszek z zasówką. Otrzymać można za pobraniem we wiedeńskim składzie komisowym zegarków.

S. Blodek. Wiedeń, Leopoldstadt, Schreigasse Nr. S. K.
 NB. Niepodobające się przyjmuje się na powrót franko.

Kalendarze na rok 1890
 polskie, francuskie, niemieckie, kalendarze ścieinne, kieszonkowe białki, podkładkowe i t. p.
 Kalendarze fachowe poleca
Księgarnia Polska
 we Lwowie
 pl. Halicki 14.

Brandy węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; Sery: Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Ziółowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański 1. 7. 1206

"Hotel Garni" pod "TRZEMA KORONAMI" 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
 Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Najlepszych szwedzkich zapalek tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u **Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13.**

Magazyn i pracownia futer Michała Beckera ulica Kopernika liczbą 8. 1452

Swiece stearynowe najlepsze 1/2 kilo 40 ct., krótkie do latarii 42 ct., tańsze pakiet a 400 gramów 30 ct., krótkie a 450 gramów 35 ct.. poleca handel korzenny Henryka Mayera, pod "boćcianem" róg Lyczakowa. 1524

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Nizalowskiego Hotel Zorza. 1000 sztuk** z 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Kasy ogniotrwałe!
 Simon Degen 17. Jagiellońska.

Najpopularniejsza i największa we Lwowie
Wypożyczalnia książek i nut
STANISŁAWA KÖHLERA
 Batorego 28.
 Abonament na książki 40 ct., na nuty 50 ct. miesięczna kaucja guldena. Na prowincję 10 tomów lub 12 kawałków naraz, abonament guldena miesięcznie. Kat-logi na żądanie.

Polska Szkoła na cytrze
 do samodzielnej nauki, dyrektorem Mańkowskiego, uznana przez najlepsze pisma i „Echo muzyczne warszawskie za najlepszą cytrę Tegoż najnowsze kompozycje cytry z 1. do nabyć u nakładcy **STANISŁAWA KÖHLERA** Batorego 28. we Lwowie, w innych księgarniach. Węgiel wypróbowane doskonałe cytry po 15 zł.

KAMIENICA nowa jednopiętrowa we Lwowie do sprzedania. Właściciel Łwów ulica Zamojskiego 1. 1. piętro. 1470

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć: Wspomnienia więźnia (1872-1885) napisane przez Florjan Białowicza (Lwów, 1888, str. 401) 1.30, z przesyłką 1.40

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

6 lub 4 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie Stajnie.** wynajmuje Zdzisław realności Emila Bertemiljana Jajera, Brajerowska 10. w godz. 9-11 i 3-6. 978

Pomieszkanie kawalerskie o 3 pokojach lub pojedynczo, z meblami zaraz ulica Strzelecka 5. 1. piętro drzwi 16. 1501

Ulica Sykstuska 62. pomieszkanie kawalerskie i familijne z 3 pokojami i kuchnią zaraz do najęcia. 1582

Ulica Zielona 1. 6. na I. piętrze 3 pokoje, przedpokój kuchnia, osobną sionką (i przynależności) z widokiem na wschód, suche powietrze zaraz do wynajęcia. 9 przedpokój, kuchnia z osobną sionką (z przynależnościami), z widokiem na wschód i zachód, suche powietrze zaraz do wynajęcia. 1583

Solarna 4. (najzdrowsze pole) we Lwowa) 3 pokoje z kuchnią i łazienką zaraz do wynajęcia. 1488

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro nyz, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. 1584

Pokój balkonowy duży z widokiem na przedpokojem dla pań lub starszych osób natychmiast do wynajęcia. Chorażczyzna 1. 11 I. piętro. 1585

Kurkowa ulica 1. 9. w willi przy pomieszkaniu kawalerskim. 1586

Kupuję zaraz
LASY
 każdej wielkości nad rzeką splawną lub też koleją żelazną. **M. R. Koczorowski** w Poznaniu.

Guwernantka Angielka
 posiadająca język francuski i chlubne rekomendacje, poszukuje umieszczenia przez biuro Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, Franciszkańska 1.

Majątek ziemski
 składający się z 610 morgów ornej ziemi, 104 morgów łąk, 142 lasu posiadający chmielarnię, dom mieszkalny, ogród ze starych drzew i t. d. w dobrej glebie położony, od Mościsk o małą milę, zaś od Husakowa o 3/4 mili odległy, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości u adwokata dra Goreckiego, ulica Kościuszki 1. 5.

BERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego 1. 8.

Dla cukierników, hotelów, aptekarzy i każdego gospodarstwa domowego na wiedeńskiej wystawie pszczoł i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,
 znakomity **MIOD różowy**

BIURO DZIENNIKÓW
 Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9. przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych

w puszkach blaszanych po 5 kilogr. a kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuję za przysłaniem gotówki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC** handlarz miodu, Lublana. Dla pp. hodowców pszczoł, kucpów piernikarzy **miod na pokarm** i **miod gładki** w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzykach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

Nie ma nic lepszego nad Puder książęcy
 do upiększenia twarzy pudelko 60, 70 ct. i 1 złr. 20 ct. Nabyć można w sklepach **Ihnatowicza** we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Prawdziwe Loden (gunie)
 gładkie, kudłate lub w kratki 1 mtr od zł. 1.40 — 1.80 szer. 117 ct. 1 " " 1.60 — 3.00 " 136 " poleca w najmniejszej ilości za pobraniem fabryka gnu **JAKUBA STIASNEGO Humpolek** (Czechy). Wzory franco. Nieodpowiednie przyjmuje się napowrót.

Na porę kuracyjną 1889 poleca rzeczywiście dobrą **Herbatę rosyjską** **Izydor Wohl** właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty, 19 lat istniejącego we Lwowie, Sykstuska 6.

Cukier lipnicki
 w głowa h po 37 ct., na kilogramy 38 ct., w mące 40 ct.
Wina Styryjskie
 litra białego 40 cent., czerwonego 44 cent.
Porter znany ze swej dobroci oraz wszelkie w zakres handlu korzennego wchodzące artykuły, najlepszej jakości, a cenach bez konkurencji; poleca handel korzeni, win i delikatesów **Pawła Górskiego** przy placu Marjańskim 1. 8.